

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 234 (1876)

Demokracja i parlamentaryzm.

Od długiego już czasu partje opozycyjne, zjednoczone w Centrolewie z dodatkiem endecji, podnosiły larum niesłychane z powodu rzekomych niebezpieczeństw, płynących z obozu Marszałka Piłsudskiego. dla demokracji i parlamentaryzmu w Polsce. Starzy gracze partyjni, którzy demokrację, czy parlamentaryzm zaprzęgli bez żenady do wózki prywatnej spekulacji, poczęli biadać i rozdzierać szaty wobec rzekomego faszyzmu i dyktatorskich zakusów rządowych. Była to już ostatnia piosenka, możliwa do wyśpiewania dla opozycji, ponieważ w ciągu lat całych nie była ona zdolna do jakiegokolwiek działalności, mogącej choć w części rywalizować z ogromem działań Marszałka Piłsudskiego. Pozostała więc tylko droga biernego przyglądania się, jak wre praca w państwie, oraz oszczerce ujadania, insynuacje, złośliwe posępy, szerzenie pesymizmu i złośliwie utrudnianie pracy.

Z tej to atmosfery, pełnej wzajemnych klótni i zawiści w czambuł zebranych „zapoznanych wielkości”, zrodziła się tęsknota do dawnej swawoli i bezholowia, nazwana pompatycznie ku otumanieniu opinii publicznej — obroną demokracji i parlamentaryzmu.

Polemizować? Walczyć? Dowodzić? Nie, to było niemożliwe prosto dlatego, że zawiść opozycyjna nie oskarżała Marszałka Piłsudskiego bynajmniej o fakty, ale o zamiary. W ten to sposób właśnie informowano w PPS CKW zagranicznych gości, którzy ani rusz nie mogli skonstatować w Polsce pogrzebienia demokracji czy parlamentaryzmu.

— Marszałek Piłsudski rozpedził sejm, wybory się nie odbędą, ogłosi dyktaturę, odebrane będą demokratyczne swobody obywateli i t. d. Kres tej oszczerzej kampanii stawiał sam Marszałek Piłsudski, kładąc swoje nazwisko na pierwszym

miejsu państwowej listy wyborczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Uczynił to domniemany pogromca sejmu, zasadniczy wróg parlamentaryzmu, dyktator. Rzeczywistość jest stokrój lepszym zadaniem kłamu wszystkim wiecowym i prasowym twierdzeniom opozycji, aniżeli najbardziej misterne wywody. Każdy kto bez zaślepienia partyjnego spojrzy na fakt kandydowania do sejmu i senatu Marszałka Piłsudskiego zrozumie dobrze, że Marszałek Piłsudski nigdy nie był przeciwnikiem parlamentaryzmu, wręcz przeciwnie — był jego najlepszym obrońcą, ponieważ chronił go od najgorszej formy wypaczenia, jaką może być partjoκραcja.

Marszałek Piłsudski czynem tym zadokumentował, że odwołuje się do narodowego instynktu, że wie, że w dojrzałość społeczną i obywatelską ogromnej większości społeczeństwa. Obywatele państwa polskiego pójdą pod Jego przewodem nieomylnym ślakiem, którym prowadził do zwycięstwa na polu bitnym, jak teraz poprowadzi na pokojowym do walki z „czerepem rubasznym”, w który zakuta została „dusza anielska” najlepszych uczuć patriotycznych.

Przyszły sejm nie może być i nie będzie już ostoją synekur dla „zawodowych posłów”, a stać się musi szarmonizowanym organem pracy ustawodawczej dla dobra całego państwa. Dopiero taki sejm dla państwa polskiemu gorąco upragniony spokój wewnętrzny, stabilizację stosunków i możliwość gruntownego niezawisłości. Skończy się wówczas dopiero ponury sen, w który zapadła Polska Odrodzenia, jak kiedyś w nim trwała Polska Umierająca.

Dopiero wówczas — niepodległość — stanie się ciałem i zamieszka między nami dla wszystkich oczywista i zrozumiała. J. D.

Min. Staniewicz prostuje insynuacje „Gazety Warszawskiej”.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Min. reform rolnych prof. Staniewicz wystosował dnia 9 b. m. do redaktora „Gazety Warszawskiej” sprostowanie, w którym stwierdza, że artykuł p. Kownackiego umieszczony w numerze 281 tego pisma z dnia 28 z. m. p. tyt. „Pikieliszki — Świątniki” starał się rozmyślnie wywołać wrażenie, że ośrodek Świątniki sprzedany został w 1923 roku Marszałkowi Piłsudskiemu za cenę wyjątkowo niską. Wobec tego p. min. Staniewicz stwierdza: nieprawda jest, że wobec ceny 8 dol. 37 centów za 1 ha, według której zgodzie z przeobrażeniem dokonano przez p. Kownackiego, nabyty został ośrodek Świątniki przez Pana Marszałka Piłsudskiego, został sprzedany za cenę wyjątkowo niską. Natomiast prawdą jest, że cena ziemi była w latach 1922—23 bardzo niska, a cena dolara wyrażona w markach wyjątkowo wysoka. Ze cena ziemi wszystkich sprzedanych działek była ustalona przez Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie ściśle według artykułów 27, 28, 22, 41 do 44. Dekretu Nr. 213 Naczelnego Dowódcy wojsk Litwy Środkowej z dn. 6 kwietnia 1921 roku w przedmiocie wykonania reformy rolnej zarówno dla osadników wojskowych jak i dla innych nabywców co wynika z paru niżej przytoczonych przykładów transakcji:

1) W dniu 8.XI 1922 roku nabył

ks. Maciejewicz 2,64 ha w Trynopolu powiatu wileńsko-trockiego za cenę 273 tys. marek, co w przeobrażeniu na dolary według kursu w dniu dokonania transakcji wynosi 6 dolarów 63 centy za 1 ha.

2) W dniu 18.XI 1922 roku nabyła p. Ciundziwicka Felicja 1,67 ha w Trynopolu za cenę 204 tys. marek, co w przeobrażeniu na dolary według kursu w dniu dokonania transakcji wynosi 7 dolarów 82 centy za 1 ha.

3) W dniu 27.II 1923 roku nabyło Stowarzyszenie Nauczycielstwa, w którego skład wchodzi między innymi p. Cywiński, k. Ellert, p. Fedorowicz, Engel i ks. Olszański 64,98 ha w majątku Buwidziński w powiecie wileńsko-trockim za cenę 18 milionów 655 tys. 200 marek, co w przeobrażeniu na dolary według kursu w dniu dokonania transakcji wynosiło 6 dolarów 2 centy za 1 ha.

4) W dniu 9.III 1923 roku nabyło Stowarzyszenie „Charytaty” 13,72 ha w majątku Buwidziński za cenę 4 mil. 19 tys. 200 marek co w przeobrażeniu na dolary według kursu w dniu dokonania transakcji wynosi 6 dolarów 73 centy za 1 ha.

(—) Witold Staniewicz.

Trzeba dodać, że wszyscy wyżej wymienieni nabywcy ziemi należą do Stronnictwa Narodowego, lub Chładej.

Zgon gen. Radzinsza.

RYGA, 9.X. (Pat). Dnia 8 b. m. w nocy zmarł wielki patriota łotewski, szczerzy i wierny przyjaciel Polski gen. Radzinsz.

Gen. Radzinsz urodził się w roku 1880. Karjerę wojskową rozpoczął w armii rosyjskiej, był jednym z bardzo niewielu Łotyszów, którzy ukończyli akademię sztabu generalnego. W czasie wojny o niepodległość Łotwy s. p. generał zajmował stanowisko szefa sztabu. W walkach pod Dyneburgiem, ściś-

le współpracując z dowódcą armii polskiej, wykazywał swą wielką przyjaźń, którą zachował do grobowej deski. W roku 1923 objął stanowisko głównodowodzącego armii łotewskiej, a w ostatnich latach piastuje urząd dyrektora wyższych kursów oficerskich. Nie zważając na żadne zarzuty ze strony niektórych partyj, gen. Radzinsz szczerze i otwarcie, jako dobry patriota, zalecał kierownikom polityki łotewskiej szukanie dróg zblżenia z Polską. Zmarł był kawalerem Virtuti Militari. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA, 9.X. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 9 b. m. przed południem kuratora wileńskiego okręgu szkolnego p. Szelagowskiego, następnie — delegację polskiego związku hokejowy na lodzie, która przybyła prosić Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad zawodami hokejowymi o mistrzostwo świata, które odbędzie się w Krynicy. W południe Pan Prezydent przyjął prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych p. Rudowskiego.

Z pobytu japońskiej pary książęcej w Warszawie.

W Belwederze.

WARSZAWA, 9.X. (Pat). Ich Cesarskie Wysokości książę Takamatsu i księżna Kikuko złożyli wczoraj po południu wizytę w Belwederze p. prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i pani Piłsudskiej.

Na Zamku.

WARSZAWA, 9.X. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka podejmowali wczoraj o godzinie 20-jej obiadem na Zamku Królewskim ich Cesarskie Wysokości księcia Takamatsu i księżnę Kikuko. Na obiedzie między innymi byli obecni: prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i pani Piłsudska, minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, p. minister Beck, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wysocki z małżonką, poseł japoński Matsushima, a także ich Cesarskich Wysokości, szef protokołu dyplomatycznego Romer, szef gabinetu p. prezesa Rady Ministrów p. min. Saetzel, członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po obiedzie w sali Ryckiej odbył się na Zamku raut, który zgromadził kilkaset osób, między innymi członków rządu, duchowieństwo z ks. kardynałem Kakowskim na czele, członków korpusu dyplomatycznego, generalicję i wyższych wojskowych, przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego, kulturalnego oraz prasy.

Rozprawy komisji konstytucyjnej zostaną ogłoszone drukiem.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym kancelaria Sejmu rozesała sprawozdanie stenograficzne, z rozprawy komisji konstytucyjnej nad rewizją konstytucji. Na wstępie sprawozdania przewodniczący komisji b. poseł Makowski przypomina, że komisja pragnęła dać możność wszystkim obywatelom zapoznania się z tekstem prac nad rewizją konstytucji i treścią wypowiedzianych w tym przedmiocie poglądów postanowiła sprawozdanie ogłosić drukiem.

Poset Dubois otrzymał pozwolenie na przyjazd do Warszawy.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj obrońca b. posła PPS CKW Stanisława Dubois'a zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o pozwolenie b. posłowi Dubois na przyjazd do Warszawy i na wzięcie się z żoną, która zachorowała obłożnie. Prośba obrony została przez prowadzącego śledztwo sędzię śledczego Demand'a uwzględniona i sędzia Demand wydał niezwłocznie odpowiednie zarządzenie.

Prasa włoska o sytuacji w Polsce.

RZYM, 9.X. (Pat). „Impero d'Italia” zamieszcza korespondencję z Warszawy, charakteryzującą obecną sytuację przedwyborczą w Polsce. Opozycja — pisze dziennik — nie była przygotowana na powrót do władzy Marszałka Piłsudskiego. Dzisiaj musi się ona liczyć z jego bezwzględny wpływem na całokształt spraw państwowych. Wszyscy wiedzą, że każdy głos nieufności względem Marszałka byłby pustym dźwiękiem. Jego osobowość góruje nad wszystkim. Każdy wie, jak bardzo zależny będzie od niego wynik wyborów.

Generał Żeligowski bawił wczoraj w Wilnie.

W dniu wczorajszym 9 b. m., jako w 10-tą rocznicę wyzwolenia Wilna, przybył do miasta p. gen. Żeligowski. Zrana gen. Żeligowski wysłuchał nabożeństwa w Ostrzej Bramie.

Ponadto podczas kilkogodzinnego pobytu w mieście gen. Żeligowski złożył wizytę p. woj. Raczkiewiczowi. Tegoż dnia gen. Żeligowski powrócił do Andrzejowa.

Centrolew się rozpada.

Rozłamy i niesnaski wśród stronnictw ludowych.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Mnożące się z dniem każdym rozłamy w bloku Centrolewu na prowincji sprawiły, iż przywódca warszawskiego Centrolewu wpadł w konsternację. Dochodzą oni coraz bardziej do przekonania, że na wierność Centrolewowi zwłaszcza partij chłopskich nie można liczyć i obecnie przy układaniu lokalnych list okręgowych przeważa tendencja wysuwania na pierwsze miejsce najsilniejszej jakoby w Centrolewie partii PPS CKW. Charakterystycznym pod tym względem jest układ listy okręgowej Centrolewu w Warszawie: pierwsze dwa miejsca mają zająć przedstawiciele PPS panowie Barlicki i Arciszewski, trzecie miejsce p. Kulczycki z NPR prawnicy, czwarte dopiero miejsce ma przypaść p. Thuguttowi.

Ostatnio nastąpił rozłam na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w PPS CKW. Były prezes rady miejskiej Sosnowca dr. Pawełek, b. senator Radek i b. komendant so-

cialistycznej milicji Koch zgłosili swe wystąpienie z partji na tie tarć o kandydaturę lokalną do Sejmu. Przyczem p. Koch przystąpił do tworzenia frakcji rewolucyjnej.

Zaznaczyć przy tem należy, że p. Pawełek i Radek cieszą się dużą popularnością wśród obywateli, jako miejscowi działacze socjalistyczni.

W Płocku ukazała się odezwa, pisana przez komitet zjednoczonego ruchu chłopsko-rolniczego, składającego się z miejscowych działaczy Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego. Odezwa zapowiada wytworzenie własnej listy okręgowej, która zwalczać będzie PPS CKW.

Również w Sandomierzu Wyzwolenie wystąpiło z Centrolewu. Przedstawiciel miejscowego Wyzwolenia przybył do Warszawy i zgłosił się do Stronnictwa Chłopskiego z propozycją zgłoszenia wspólnej listy okręgowej.

Centrolew coraz więcej traci zwolenników.

B. czołowy kandydat „Wyzwolenia” okręgu lidzkiego przystąpił do B. B. W. R.

NOWOGRÓDEK, 9.X. Tel. wł. Były czołowy kandydat na posła do Sejmu z okręgu lidzkiego, z ramienia Wyzwolenia, p. Erazm Banaszewski nadesłał do redakcji „Życia Nowogrodzkiego” list następującej treści:

Nie solidaryzując się ze stanowiskiem, zajętem przez PSL. Wyzwolenie w stosunku do osoby Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz jego rządów pomajowych i uznając taktykę wymienionego stronnictwa za szkodliwą dla ogólnej sprawy polskiej, a mianowicie: stworzenie Centrolewu, i zwolanie jjazdu krakowskiego oraz złośliwe uprawianie opozycji wśród ludu, co ujemnie odbija się w dzielnicach kresowych (wrzenie wśród Ukraińców i t. p.), jako stały zwolennik Pierwszego Marszałka, pracujący w stowarzyszeniach: Z. B. K., Związku Strzeleckim, Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Kasach Stefczyka i Kółkach Rolniczych, wreszcie w pocztowym związku P. W. i W. F., oświadczam, że z dniem dzisiejszym występuję ze stronnictwa Wyzwolenie i wstępuję do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który łączy wszystkich obywateli kraju dla dobra ludności pracującej.

(—) Erazm Banaszewski, były czołowy kandydat na posła do Sejmu z okręgu lidzkiego.

Krótkoterminowa pożyczka dla Polski.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dziennik warszawski „ABC” donosi: otrzymaliśmy wiadomość, że rząd uzyskał w jednym z banków w Nowym Jorku pożyczkę krótkoterminową w wysokości 3 mil. dolarów. Pożyczka użyta ma być na skup obligacji polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Pożyczka będzie miała jeszcze większe znaczenie: zwolnienie odpowiednich sum w budżecie państwa.

Aresztowanie nowego komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, że przedwczoraj wieczorem policja aresztowała nowego okręgowego komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej Romana Suszko. Suszko wyjechał z Polski w sierpniu r. b. do Pragi, skąd miał następnie wyjechać na stałe do Ameryki celem zorganizowania tam akcji zbiorowej na rzecz U. O. W. Suszko przed nielegalnym wyjazdem z

Polski kierował tajną organizacją ukraińską na terenie Małopolski Wschodniej. Wobec aresztowania a potem śmierci kierownika komendy U. O. W. Hotełńskiego komendant naczelny U. O. W. pułk. Kownalec polecił Suszko powrócić do Polski i powierzył mu pełnowładztwo komendanta i kierownika tej organizacji.

Polski balon wylądował... w Sowietach.

WARSZAWA, 9.X. (Pat). Balon kulisty „Poznań”, który wystartował w niedzielę dn. 5 b. m. z lotniska cywilnego w Warszawie do zawodów o puchar imienia pułkownika Wai-

kowicza, wylądował na terytorjum sowieckim w pobliżu Stucka. Obecnie załoga balonu znajduje się w Mińsku.

Sprawdzajcie listy wyborcze tylko jeszcze dziś będą wyłożone spisy wyborców w Obwodach. Komisjach wyborczych.

Spełnijcie swój obowiązek obywatelski! Dnia 16-go listopada wybory do Sejmu. Dnia 23 listopada wybory do Senatu. Obowiązkiem każdego wyborcy, uprawnionego do głosowania jest dopilnowanie, aby go na liście wyborców nie pominęto.

W tym celu należy niezwłocznie:

1) Dowiedzieć się dokładnie do jakiego obwodu głosowania należy miejscowości, względnie ulica lub dzielnica, w której się mieszka i jaki jest adres biura komisji wyborczej, tego obwodu (dowiedzieć się tego można w Komitetach Wyborczych BBWR. i z ogłoszeń, rozlepionych na ulicach.

2) Należy najpóźniej dziś udać się do biura komisji wyborczej danego obwodu i sprawdzić osobiście na wyłożonych w tem biurze listach wyborców do Sejmu i Senatu, czy nazwiska samego sprawdzającego oraz członków jego rodziny i jego domowników zostały na te listy wciągnięte (listy wyborcze sprawdzać można nie tylko za siebie, ale i za innych). Wrazie pominięcia jakiegos nazwiska należy w obwodowej komisji wyborczej na piśmie, lub ustnie wnieść reklamację, a następnie dopilnować uwzględnienia tej reklamacji przez komisję. Przy sprawdzaniu należy dopilnować, czy nazwisko, imię i adres wyborcy zostały na liście wyborców zamieszczone bez błędów. O wszelkie informacje należy się zwracać do Komitetów Wyborczych do BBWR.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

POBÓR W KŁAJPEDZIE.

Dnia 4 b. m. w Kłajpedzie zaczął się pobór rekrutów. Potrwa on do 9-go października.

LOTNICY POLSCY ZNAJDUJĄ SIĘ W SZPITALU.

Lotnicy polscy, którzy wylądowali tutaj skutkiem zbłądzenia na balonie „Lwów”, zostali przewiezieni do Kowna i znajdują się w szpitalu wojskowym, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Wszyscy przystępują do BBWR.

GDYNIA, 9.X. (Pat). Powstał Komitet Wyborczy Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, który zgłosił przystąpienie do Grodzkiego Komitetu Wyborczego, popierając tem samem Blok Współpracy z Rządem.

Odpowiedź Krakowa Treviranowski.

KRAKÓW, 9.X. (Pat). Dnia 9-go b. m. Rada Miejska, wśród hucznych oklasków, powzięła uchwałę, na mocy której przekazuje 10 tysięcy złotych jako wydatek nadzwyczajny na budowę statku ziemi krakowskiej i wywóz mieszkańców miasta i całego województwa krakowskiego, aby solidarnie do stworzenia tego dzieła przyczynili się. Uchwałę swą Rada motywuje zakusami niemieckimi na granice Rzeczypospolitej.

Zlikwidowanie jacejek komunistycznych.

LUBLIN, 9.X. (Pat). W dniu 9-go b. m. wojewoda lubelski zarządził zamknięcie i rozwiązanie ruskiego stowarzyszenia pod nazwą „Ridna Chata” w Chełmie, za uprawianie działalności komunistycznej.

W związku z powyższymi organy policji państwowej przeprowadziły w nocy z 8 na 9 b. m. szereg rewizji zarówno w zarządzie stowarzyszenia, jak w jego filjach, rozsiadanych w powiatach chełmskim, włodawskim, krasińskim, tomaszowskim i krasnostawskim.

W wyniku tych rewizji ujawniono bibułę komunistyczną, broń oraz korespondencję, stwierdzającą, że członkowie stowarzyszenia tego byli czynnymi działaczami partji komunistycznej.

W następstwie przeprowadzonych rewizji aresztowano około 30 osób.

Notowanie złotego na giełdzie norweskiej.

OSLO, 9.X. (Pat). Poczynając od dnia 15 października komitet giełdowy w Oslo postanowił wprowadzić oficjalne notowania złotego. Jest to objaw zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Norwegią. Jak dotąd, złoty był notowany jedynie przez 2—3 większe banki. Ostatnio utrzymywał się kurs 42,5 öre.

Podwyższenie stopy procentowej.

BERLIN, 9.X. (Pat). Bank Rzeszy w dniu 9-go b. m. podniósł stopę dyskontową z 4 na 5 proc. i stopę lombardową z 5 na 6 proc.

GDANSK, 9.X. (Pat). W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy Gdański Bank Emi synjny podwyższył również od dnia 10 b. m. stopę dyskontową z 4 na 5 proc. i lombardową z 5 na 6 proc.

Giełda warszawska z dn. 9.X. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,95 1/2 — 8,97 1/2 — 8,99 1/2
Franki franc.	37,02 — 37,11 — 37,20
Holandja	359,85 — 360,75 — 361,65
Kopenhaga	238,75 — 239,65 — 240,55
London	4,35 — 4,45 — 4,55
Nowy York	8,912 — 8,932 — 8,952
Paryż	35,02 — 35,11 — 35,20
Praga	26,47 — 26,58 — 26,69
Nowy York kabeł	8,922 — 8,942 — 8,962
Szwajcaria	173,35 — 173,78 — 174,21
Wiedeń	125,87 — 126,18 — 126,50
Włochy	46,72 — 46,84 — 46,96

PAPIERY PROCENTOWE:

4% Inwestycyjna	105,75 — 106,00 — 106,25
5% Premjowa dolarowa	57,00 — 57,25 — 57,50
5% Konwersyjna	57,00 — 57,25 — 57,50
5% kolejowa	48,50 — 48,75 — 49,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., ob. B. G. K.	94,00 — 94,25 — 94,50
Te same 7%	83,25 — 83,50 — 83,75
7% dolarowe ziemskie	76,50 — 76,75 — 77,00
4 1/2% ziemskie	53,25 — 53,50 — 53,75
5% warszawskie	56,25 — 56,50 — 56,75
8% warszawskie	74,75 — 75,00 — 75,25
8% Częstochowskie	64,00 — 64,25 — 64,50
8% Kaliska	64,00 — 64,25 — 64,50
6% Łódzkie	67,75 — 68,00 — 68,25
8% Piotrkowska	6,00 — 6,25 — 6,50
10% Radomska	78,00 1/2 — 78,25 — 78,50
10% Siedlce	78,00 — 78,25 — 78,50
3% premjowa pożyczka budowlana	50,00 — 50,25 — 50,50
8% L. Z. Kielec	62,50 — 62,75 — 63,00

A K C J E:

Bank Polski	164,00 — 164,25 — 164,50
Wzrost	40,00 — 40,25 — 40,50
Norblin serja A	45,00 — 45,25 — 45,50
Ostrowiec serja B	54,00 — 54,25 — 54,50
Starachowice	12,00 — 12,25 — 12,50
Haberbusch	114,00 — 114,25 — 114,50

**VIII Międzynarodowy Kongres Zwalczania Handlu
Kobietami i Dziećmi,**

to rys ten nadaje jednocześnie całej grze skrzypaczki pietno szlachet-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Polsko-sowiecka konferencja graniczna.

Onegdaj na odcinku granicznym Chociejewie w rejonie Radoszowicz odbyła się polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona uregulowaniu szeregu spraw lokalnych. Ze strony polskiej po gościach miejscowego baonu K. O. P. udział w konferencji wzięli zastępcy starosty powiatowego oraz

referent tegoż starostwa.

W wyniku konferencji zlikwidowano definitywnie szereg lokalnych zatargów granicznych oraz porozumiano się w sprawie wydawania przez obie strony przepustek granicznych.

Wykrycie potajemnej gorzelni.

Wczoraj patrol policyjny wykrył w lesie koło zającznika Dobrowo (gm. kiemieliskiej) tajną gorzelnię należąca do braci Bazewiczów Kuzmiera i Antoniego. Wódkę pedzono z

żyta. Potajemnych gorzelniach pociągano do odpowiedzialności. Wypędzoną wódkę skonfiskowano. (c)

MOŁODECZNO

+ Na marginesie „Święta Spółdzielczego” w Molodzieczno. Po raz pierwszy obchodzono w Molodzieczno dzień spółdzielczości, dzień ten w roku bieżącym przypadł na 5 października. Miasteczko przybrało charakter podwójnie odświętny (niedziela), przystrojono Spółdzielnię „Zorza” w zieleni i standary na kolonie tęczu i barwy narodowe, oraz liczne plakaty i ulotki spółdzielcze „Spółem” mówią o dniu spółdzielczości.

O godzinie 14-iej w sali kina „Bajka” odbyła się Akademia Spółdzielcza na cześć Akademii złożyli się: śpiew chóru gimnazjalnego pod kierownictwem p. kap. Cholewy, przemówienie o spółdzielczości niżej podpisanego — delegata Oddziału Zw. Spółd. Spółdzielcy K. P. w Wilnie, oraz koncert orkiestry 86 p. Na Akademii przybyło około 300 osób, byli to przezwani okoliczni włościanie członkowie Spółdzielni „Zorza”, młodzież gimnazjalna i kilka osób z pośród miejscowej inteligencji. — Tak przedstawiały się pokrócie przebieg dnia Spółdzielczego w Molodzieczno. W korespondencji tej chodzi jednak o coś ważniejszego, a mianowicie o stosunki panujące w dziedzinie spółdzielczości w Molodzieczno.

Na terenie m. Molodzieczna są 3 spółdzielnie: Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza „Zorza”, przynależna do Zw. Spółd. Spółd. K. P., Kasa Stefczyka i Spółdzielnia 86 p. Ze wspomnianych spółdzielni „Zorza” odgrywa rolę najpoważniejszą rolę w życiu handlowym Molodzieczna i dlatego też nią tutaj zajmę się. Spółdzielnia „Zorza” jest wybitnie spółdzielnią chłopską, liczy obecnie około 550 członków z czego 70 proc. to okoliczni mieszkańcy włościanie; przezwani Białorusini, zarząd spółdzielni również ma podobny charakter. „Zorza” posiada kapitałów własnych około 14 tysięcy zł., w Molodzieczno ma własny dom, dwa sklepy, oraz w Lebie-dziewie filię — w nowszych czasach spółdzielnia dokłada wszelkich starań aby otworzyć bądź filię, bądź samodzielną spółdzielnię w Grodnie. Na czele spółdzielni od kilku lat stoi człowiek „tutejszy” p. Korobienik — całkowicie i wyłącznie oddany spółdzielczości; zorganizować jaknajwiększą ilość silnych spółdzielni, skupić wokół nich całe masy ludności, zwłaszcza miejskiej, której bada najbardziej zagłada do oczu — to jego cel. Według nacjonalistycznej członkowie temu są obecni; zdaje sobie bowiem ostatecznie sprawę, że zarówno chłop młody, czy to polski, czy to białoruski nie może być biedny; zwłaszcza w obecnym kryzysie gospodarczym i dlatego przedewszystkiem należy poprawić jego byt gospodarczy — do czego właśnie dąży spółdzielnia. Poza tym, tej dobrej woli i oddania się całkowicie do dobra spółdzielczości jakimś zbiedzianym okolicznymi p. Korobienik doszedł we znikomą za sprawy polityczne do więzienia, skąd po miesiącu został uwolniony — i od tego czasu zmienia się stosunek władz do p. Korobienika, władze dochodzą do przekonania, że jego robota spółdzielcza jest nie tylko nieszkodliwa, lecz b. pożyteczna. Dowodem zbliżenia i porozumienia władz ze spółdzielnią „Zorza” jest urządzenie i inicjatywy wspomnianej spółdzielni Święta Spółdzielczego i wyłonienie wspólnego Komitetu, na posiedzenie którego przybył również p. starosta Tramecourt.

Na akademii przybyli wieśniacy i młodzież gimnazjalna, inteligencję miejscową można było policzyć na palcach; przedstawiciele starostwa, samorządu, jak również organizacji społecznych nie było. Drzwi do sali otworzyły się o godzinie 14-iej, zamiast dążyć do współpracy i zespolenia ze wsią na wspólnej platformie, w danym wypadku gospodarce — wytworzą jakieś niepotrzebne przesłanki. Dlatego też dopóki inteligencja nie zrozumie swojej roli społecznej i dopóki władze nie ustosunkują się naprawdę do obywateli po obywatelsku, — dopóki przepaść pomiędzy wsią a miastem, pomiędzy inteligencją a robotnikiem, czy chłopem będzie zawsze powiększać się. — A szkoda, bo z tamtej strony jest bardzo dużo dobrej woli, — trzeba tylko to ułatwić a nie utrudniać.

WOJSTOM.

+ Zorganizowanie nowej Straży Pożarnej we wsi Kowale. W dniu 5 b. m. we wsi Kowale w lokalu szkoły powszechnej została zorganizowana Straż ognia ochotnicza. Do Zarządu Straży weszły następujące osoby: pp. Marjan Jakóbczyk — prezes, Aleksy Wajdo — zast. prezesa, Michał Szuszkiewicz — gospodarz straży, Salomon Reznikowicz — sekretarz i członkowie: Wiktor Solohub, Michał Giszcz, i Eljasz Wiercieński, oraz jako naczelnik straży p. Wiktor Solohub. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Aleksy Żuk, Michał Kuchto, Aleksander Kowale. Postanowiono zawiadomić o utworzeniu Straży Pożarnej Ochotniczej we wsi Kowale p. starostę z prośbą o zarejestrowanie straży, oraz zwrócić się do Rady gminy, Strażnika Powiatowego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie o udzielenie zasiłku pieniężnego na utworzenie strażnicy, nadto postanowiono przystąpić do Związku Straży Wiojewództwa Wileńskiego i Kasy Strażackiej. Polecono Zarządowi Straży Pożarnej Ochotniczej nabyć narzędzia i przyrządy ratownicze. Nowo zorganizowana Straż obowiązuje się gasić pożary w nast. miejscowościach: we wsi Kowale, w Jarmolcie, w Wojdźnie, zaś Adamkowo, w Jelażycie i maj. Hanuta, w Rucyca.

Należy podkreślić wyróżniającą się pracę społeczną wykazywaną przez p. Marijana Jakóbczyka kierownika szkoły powszechnej we wsi Kowale, którego działalność oświatowa i kulturalno-oświatowa dla danej wsi w okolicy naprawdę pożytek przynosi, ponieważ niewyczerpana inicjatywa tego skromnego nauczyciela odświeżyła od kulturalnego życia miejscowego na tem partakulazie naprawdę z całą stanowczością może służyć przykładem dla innych. Tylko trochę dobrej woli a pracy moc dla dobra naszego ludu.

J. P.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895. Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Inauguracja ciekawych odczytów.

„Wczoraj w 10-tą rocznicę dnia, w którym gen. Żeligowski wkroczył do Wilna, nastąpiła w sali teatru „Lutnia” o godz. 18 przy licznych udziałach publiczności inauguracja cyklu odczytów prelegentów Wojskowego Biura Historycznego z Warszawy, z dziejów walk o Wileńszczyznę.

W inauguracji wzięli udział p. woj. Raczkiewicz, przedstawiciele duchowieństwa, m. i. ks. arcybiskup Teodozjusz, rektor U. S. B. prof. Januszkiewicz, prezydent m. Wilna Folejewski, przedstawiciele wojskowości, gen. Mokrzecki, reprezentanci władz cywilnych, świata naukowego, artystycznego, literackiego, prasy i inni. Galerję wypełniła młodzież szkolna. Scenę udekorowano pięknie draperiami o barwach narodowych. Na tle draperij umieszczono godło państwowe z białych kwiatów, portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Słowo wstępne wypowiedział woj. Raczkiewicz i nawiązując do dat osłabienia Wilna przez Marszałka Piłsudskiego w 1919 roku i przez gen. Żeligowskiego w roku 1920, podkreślił, iż dokonały się wówczas rzeczy olbrzymie. Przypomnienie ówczesnych wydarzeń będzie lekarstwem na dzisiejszy pesymizm, u-macniając w przeświadczeniu, iż niemożliwych do pokonania trudności w dzisiejszej codziennej żmudnej pracy. P. Wojewoda podkreślił również doniosłe znaczenie przypomnienia historycznych wypadków z przed lat 10-ciu dla dorastającej młodzieży, która w darze od swych ojców i starszych braci otrzymała wolność ojczyzny i państwa, okupioną krwią i znojem żołnierza polskiego.

Następnie kpt. dypl. Przybylski z Warszawy wygłosił odczyt p. t. „Sprawa wileńska w toku wojny polsko-rosyjskiej 1918 — 1920 r.”, objaśniając wypadki wojenne na krak. Wileńszczyźnie. Prelegent przedstawił zarys wszystkich wysiłków, zmierzających do połączenia ziem b. W. Ks. Litewskiego z Polską, w ciągu trzech lat kształtowania się państwa polskiego. Poruszył w sposób nadzwyczajny interesujące stosunki polsko-litewskie w latach 1918—1921, rolę samoobrony, intencje Rosji sowieckiej w początkach 1917, omówił przełomowe wydarzenia 1920 roku i ich stosunek do Wileńszczyzny, w końcu zaś akcję gen. Żeligowskiego.

Niezwykle ciekawy odczyt nagrodzono hucznymi oklaskami. Drugi z kolei odczyt wygłosił kpt. Przybylski w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 13 w sali kasyna garnizonowego p. t. „Oswobodzenie Wilna w kwietniu 1919 r.”.

—oo—

Projekt budowy uzdrowiska w majątku Wiry.

Z inicjatywy prof. Władczyki o raz milośników majątku Wiry odbyło się onegdaj w mieszkaniu prywatnym prof. Władczyki zebranie organizacyjne poświęcone sprawom budowy krajowego uzdrowiska, którego brak w Wileńszczyźnie daje się dotkliwie odczuwać. Na zebranie przybyło kilkanaście osób, reprezentujących zainteresowane organizacje. Między innymi udział w zebraniu wzięli poza głównym inicjatorem prof. Władczką następujące osobistości: prof. Orłowski, wice-prokurator Sądu Najwyższego p. Jan Piłsudski, d-r Safarewicz, inż. Zasztowt, dyrektor Banku Polskiego w Wilnie p. Białas, dyrektor Oddziału Wileńskiego Banku Gospodarstwa Krajowego Szajkowski, p. Świątecki, z Banku Ziemińskiego, prezes Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności Korolew oraz właściciel majątku Wiry (położonego w ślicznej klimaciej miejscowości zaledwie o 13 km. od Wilna) znany na gruncie wileńskim działacz społeczny p. Nagrodzki, który z całą gotowością przystąpił do realizacji rzuconej myśli, ustępując na ten cel swój majątek.

Zebrani wstępnie wysłuchali ciekawego referatu prof. Władczyki, który nakreślił korzyści, jakie odniesie Wileńszczyzna pod względem gospodarczym z posiadania własnego wzorowo urządzonego uzdrowiska, rozważając jednocześnie problem budowy i pod kątem medycyny, z punktu widzenia której majątek Wiry idealnie nadaje się dla upatrzonego celu.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której m. in. rozważano narazie w sposób prowizoryczny możliwości finansowania planu budowy. Większość zebranych wypowiedziała się za przyjęciem do udziału zrzeszeń pracowniczych, instytucji ubezpieczeniowych, Kasy Chorych i t. p., które to organizacje w pierwszym rzędzie zainteresowane są w budowie uzdrowiska.

Zebranie zakończono powołaniem specjalnej komisji w składzie: prof. Władczyki oraz p.p. Nagrodzkiego, Szajkowskiego i architekta miejskiego Narębskiego, która zajmie się skryształizowaniem dalszej akcji.

+ 10-lecie odparcia najazdu bolszewickiego. Z okazji 10-lecia odparcia najazdu hord bolszewickich w Nowo-Swiecianach powstał Komitet obywatelski, który zwrócił się do osób posiadających jakiegokolwiek wiadomości o poległych w walkach z bolszewikami w r. 1920 aby zapodały imiona i nazwiska zabitych oraz ich miejsca spoczynku, celem uczczenia ich pamięci przez umieszczenie tablicy pamiątkowej.

Z pogranicza. W pobliżu miejscowości Holobuczany (rejon Wileński) władze sowieckie wysiedliły do Polski 3 Niemców i jednego Polaka Wacława Bohdziewicz — techniką budowlaną, pochodzącą z Warszawy.

Akcja przedwyborcza w Wilnie i Wileńszczyźnie.

Powiat lidzki w przededniu wyborów.

W ostatnim czasie obserwując życie społeczno-polityczne na terenie tut. powiatu, łatwo się dostrzeże odruch samorządny, zmierzający do spolegowania uczuć koło Marszałka. Bo czy to wzmianki cichą wieść koscielną, gminną lub miasteczką, to wszędzie usłyszysz Imię Wodza Narodu, wywołujące z należytą czcią i pietizmem. A dzieje się to w momencie nadchodzących wyborów, w których bierze udział i sam Marszałek, figurujący na pierwszym miejscu listy państwowej B. B. W. R. Jest to fakt znamienny na tutejsze stosunki, nie dlatego, że Naczelna Rada Stronnictwa Chłopskiego, która na tut. terenie, mając poważne szanse przy nadchodzących wyborach, ogłasza rezolucję nawołującą do zjednoczenia stronnictw ludowych przy osobie Marszałka jako Wskrzesiciela Państwa i Wodza Narodu, chcąc przez to przyciągnąć do siebie ludowych-sympatyków Ideologii Marszałka (odnosi się do terenu całego państwa) ale dlatego, że ten odruch plynący z wewnętrznych przekonań tutejszego społeczeństwa, które odrzuca obiekcje Stronnictwa Chłopskiego i idzie w myśl Ideologii Marszałka, dążąc do ugruntowania silnej władzy w państwie, zmiany dotychczasowej Konstytucji, wypełnienia zła jakie się wkładło do naszego organizmu państwowego i podniesienia dobrobytu gospodarczego i postawienia Polski w rzędzie produjących mocarstw kontynentu.

Jeżeli zechcemy zapytać kogokolwiek co spowodowało ten spontaniczny odruch, to każdy odpowie, że zrobili to przedewszystkiem ostatnie posunięcia Marszałka w stosunku do b. Sejmu oraz niektórych pp. posłów, którzy za burzycielską działalność powołali do więzienia, oraz blizny wysiłków w Jego pracy nad budową lepszego jutra — zarówno dla rolnika, jak robotnika, przemysłowca jak i urzędnika, w dowód czego, tut. społeczeństwo i organizacje wszelkimi siłami popierają Ideologię Marszałka i solidaryzują się z Jego poglądami, dając ujście temu przez samorządne organizowanie Komitetów Wyborczych.

Oto w ostatnim czasie powstał Powiatowy Komitet Wyborczy B. B. W. R., w skład któ-

rego wchodzi przedstawiciele organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych na czele z p. burmistrzem dr. Ordyłowskim, Powiatowy Komitet Wyborczy B. B. W. R. Związkowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z p. Dobrowolskim jako przewodniczącym, Powiatowy Komitet Wyborczy Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet z p. Zadurską na czele i ostatnio Miejski Społeczny Komitet Wyborczy do którego wchodzi przedstawiciele wszelkich dyktatorów społecznych, m. Lidy, oraz organizacje społecznych, gospodarczych i zawodowych. Ale to tylko sama Lida, która nie o terenie nie mówi, a to przecież jest najważniejsze, gdyż Lida posiada niespełna 20.000 mieszkańców, a tymczasem na terenie powiatu mieszkało według ostatnich wyborów uprawnionych do głosowania 83.344 osoby, a głosowało tylko 30.692 kiedy lista Marszałka nie brała udziału.

Nie więc dziwne, że ci którzy nie dali swych głosów w głosowaniu uzupełniającym dziś tak żywiołowo manifestują na tut. terenie, dowodem czego jest powstanie w ostatnich dniach całego szeregu Gminnych Komitetów Wyborczych B. B. W. R. jak w gminie Lida z przewodn. p. Pileckim, Iwju p. A. mowiczem, Bielicy p. Rogowskim, Dokudowie p. Leszczyńskim, Lipińskich p. Wojnickim, Werenowie p. Pianką, oraz mających powstać w Raduniu, Ejszyszkach, Bieniakoniach, Zablociu i innych. Jest to dowód, że tak się wyraża gremialnie manifestacja ludności tut. powiatu na cześć Marszałka i jaknajwyższego ustosunkowania się do listy na której sam figuruje.

Bez obaw więc można przypuszczać, że lista B. B. W. R. na terenie powiatu lidzkiego zyska przy obecnych wyborach sukcesy jakie jej słusznie należy, gdyż zarówno organizacje społeczne jak i społeczeństwo idzie za listą B. B. W. R. jako najbardziej zasługującą na poparcie.

Jest to zarys wyraźnej sytuacji przedwyborczej w powiecie lidzkim, który można przenieść na teren całego Okręgu Wyborczego oraz wojew. wileńskiego i nowogrodzkiego ze względu na analogiczne powstawanie Komitetów Wyborczych B. B. W. R. we wszystkich zakątkach naszej ziemi.

Jan Bożek.

T. Bunimowicz kandydatem do Senatu.

Na liście państwowej Żydowskiego Bloku Nr. 17 do Senatu (lista b. posła na Sejm Grünbauma), figuruje z Wilna, miejscowy bankier

i żydowski działacz społeczny Tobjusz Bunimowicz. (c)

Komitet B.B.W.R. w Korynlianach.

Z inicjatywy miejscowego społeczeństwa dnia 5 b. m. w m. Korynlianach został zorganizowany Gminny Komitet Wyborczy BBWR, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich sfer. Jednogłośnie wybrany Zarząd Komitetu w osobach p. Aleksandra Bukowskiego — jako przewodniczącego oraz Józefa Terleckiego — jako sekretarza i 10 członków wyłonił z pośród osób należących do Komitetu sekcję: propagandową i wie-

skich mas przemówi tym razem i że nie pójda one na lep demagogicznej polityki, lecz przystąpią do urn wyborczych z głosami rozumem na liście. Tego, co wydobyl Ojczyznę z niewoli i wiedzie ją ku świetlanej przyszłości. Nadmienić należy przytem, iż oprócz Gminnego Komitetu B. B. W. R. powstał podobny wśród nauczycielstwa tejże gminy, który z nim współpracuje. Nauczycielstwo wierzy, że rząd Marszałka zapewni szkolnictwu powszechnemu rozwój i że wszelkie postulaty w sprawie oświaty powszechnej będą należycie potraktowane.

Akcja wyborcza na terenie gm. chociejewskiej.

W dniu 5-go października r. b. odbyło się w Chociejewie posiedzenie Gminnego Komitetu Wyborczego B. B. W. R., na którym dokonano podziału Komitetu na sekcje (propagandową, finansową i łączności).

Następnie przewodniczący p. Mordas Jan udzielił szczegółowych informacji w sprawie sprawozdania spisów wyborców, podkreślając wielkie znaczenie tej akcji i nawołując zebranych do należytego spełnienia tego obowiązku obywatelskiego.

Omówiona także została kwestja usprawnienia aparatu wyborczego B. B. W. R. na terenie gminy chociejewskiej.

Na zakończenie przewodniczący sekcji finansowej p. Wolczek Paweł przeprowadził wśród zebranych zbiorcze składki na fundusz wyborczy B. B. W. R., podczas której zebrani złożyli 38 zł.

Akcję tę postanowiono przeprowadzić w całej gminie.

KRONIKA

Piątek 10 Październik
Dziś: Dyonizego B. M.
Jutro: Franciszka.

Wschód słońca — g. 5 m. 51.
Zachód — g. 16 m. 54.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 9/X—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 744

Temperatura średnia + 9° C

• najwyższa: + 10° C

• najniższa: + 1° C

Opad w milimetrach: 16

Wiatr przeważający: południowy.

Tendencja barom.: spadek, potem wzrost.

Uwaga: pochmurno, deszcz.

MIĘJSKA.

— Przyjęcie pod zarząd miasta domu robotniczego na Pióromoncie. W dniu 8 b. m. specjalna Komisja miejska dokonała komisyjnego przyjęcia pod zarząd miasta nowo-wybudowanego domu robotniczego na Pióromoncie. Oddanie domu do użytku mieszkalnego nastąpi w dniach najbliższych.

— Przesunięcie terminu posiedzenia Rady Miejskiej. Wyznaczono na dzień 16 b. m. posiedzenie plenum Rady Miejskiej przesunięte zostało na czwartek 23 października.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Protestacyjny wiec ogólnokademicki z inicjatywy Wileńskiego Komitetu Akademickiego w celu poparcia wystąpienia Trevarnusa odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go października o godz. 11-iej rano w Sali Śniadeckich U. S. B.

SPRAWY SZKOLNE.

— Uroczystości listopadowe w szkołach. W roku bieżącym w listopadzie szkoły obchodzą będą jak co roku dzień 11 listopada, przyczem w roku bież. uroczystość ta połączona będzie z obchodem rocznicy podpisania przed 10-ciu laty rozejmu z bolszewikami.

Władze szkolne przygotowują również instrukcje i zarządzenia w sprawie obchodu w szkołach rocznicy listopadowego powstania. Dnia 29 listopada we wszystkich szkołach urzędne będą pogadanki, przedstawienia, zabawy, obchody, widowiska i t. p. przyczem pożądaną jest, aby do współudziału w takich uroczystościach wciągnięci zostali

ul. Baksztą 2 pod kierownictwem p. Adama Narwojsza.

RÓŻNE.

— Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej. Dowiedzieliśmy się i podajemy do wiadomości Pp. dostawców lnu na miejscowe rynki, że członkowie zrzeszenia eksporterów lnu w Wilnie nie będą kupować w nadchodzącym sezonie lnu wiązanego w pecki za pomocą powróseł ze słomy żytniej, albowiem odbiorcy zagraniczni wzbijają się przyjmować przesyłki takiego lnu.

Każdy zatem sprzedawca lnu na rynkach zaoszczędzi sobie przykrości i straty czasu, jeśli, stosując się do niniejszego ogłoszenia, wiecie będzie na rynku wódko przewidywane nie słomą, lecz lmem.

Pragnielibymy też zwrócić uwagę powsechną na wprowadzone lalem b. r. przez Rząd polski premie wywozowe od lnu cyztorzowanego, co powinno spowodować Pp. producentów w ich własnym, dobrze zrozumianym interesie do zaopatrywania rynków w towar tylko dobrze oczyszczony.

— Apel Z. P. M. D. Referat dla spraw Białych Z. P. M. D. w Wilnie prosi o nadsyłanie książek polskich dla bibliotek polskich na Łotwie.

Każda książka polska, która się poniewierze zażytku u nas w domu jest tak pożądana i oczekiwana na obczyźnie gdzie jest jednym często łącznikiem z ojczyzną. Niech każdy ofiaruje chociażby jedną książkę, a tysiące ich stworzą silne placówki czynielnia dla naszych rodaków.

Książki prosimy przysyłać: Stanisław Klukowski, ul. Gimnazjalna 10 m. 3, Wilno.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulanie. Dzisiejszy koncert Kwartetu dreźnieckiego. Dziś w piątek, jedyny koncert znakomitego „Kwartetu dreźnieckiego”, który jest pierwszorzędnym, najsłynniejszym zespołem kameralnym w Europie.

Początek o godz. 8-iej w.

— „Khes wedrówki”. Jutro po raz 17-ty „Khes wedrówki”. Szeriffa.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś w dalszym ciągu niezmiennie interesująca, wytworna komedia angielska Erwina „Pierwsza pani Frazerowa”.

— Przedstawienia popołudniowe. W niedzielę nadchodzącą w obu Teatrach Miejskich odebędzie się popołudniowe przedstawienie. W teatrze na Pohulanie wobec nadzwyczajnego powodzenia ukaże się fascynująca sztuka Szeriffa „Khes wedrówki” (ceny zwykłe, niższe biletowe ważne), w Teatrze zaś „Lutnia” wystawioną zostanie po cenach znionych, niemierna komedia A. Fredry „Pan Jowialski”.

— Poranek wokalny T-wa „Lutnia”. Zapowiedziany na niedzielę 12 b. m. poranek odejdzie się w sali teatralnej „Lutnia” z udziałem chóru mieszana „Lutni” pod dyktando J. Leśniewskiego oraz znanej solistki Zofii Plejewskiej-Moniewiczowej. Słowo wstępne o polskiej pieśni ludowej wygłosi profesor M. Józefowicz. Przy fortepianie p. Kropiwnicki.

Początek o godz. 12.30 po południu.

RADJO

PIĄTEK, dnia 10 października 1930 r.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka z płyt. 13.10: Kom. meteor. 15.50: Opieka Rządu nad rolnictwem” odczyt. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka z płyt. 17.15: Odczyt i koncert. 18.50: Program na sobotę i rozmai. 19.10: Kom. rolnicze. 19.25: Kom. L. O. P. P. 19.35: Prasowy dziennik rad. 19.50: Przerwa. 20.00: Pogadanka muzyczna i koncert symfoniczny. Po koncercie skrzynka pocztowa, techniczna i transmisyje.

SOBOTA, dnia 11 października 1930 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Transmisja inauguracyjna roku akademickiego. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.50: „Kapitalizacja w Polsce” odczyt. 16.10: Program dzienny. 16.15: Muzyka z płyt. 17.15: Odczyt z Krakowa. 17.45: Audycja dla dzieci i koncert. 18.45: Program na tydzień nast. 19.10: Muzyka z płyt. 19.25: Kom. Wil. Tow. Org. i Kółek Roln. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Fejleton. 20.15: Nowości teatralne. 20.30: Muzyka lekka, komunikaty i muzyka taneczna.

KOEDUKACYJNE KURSY PISANIA NA MASZYNACH w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 5.
Kurs nauki teoretyczny i praktyczny na maszynach „Underwood”, „Remington” i inn. Metoda nowoczesna.
Zapisy przyjmuje Sekretarjat od godz. 5 do 6-tej. 852

Sztekker mistrzem świata.

BUDAPEST, 9.X. (Pał). W championacie walki francuskiej dla zawodowców, Sztekker zwyciężył wczoraj zawodnika czechosłowackiego Spevecka.

Dzieje „Unikatu” filatelistycznego.

Berlin w tych dniach był celem wędrowki licznych grup filatelistów ze wszystkich krańców świata, przybyłych dla obejrzenia wystawy setek tysięcy marek, pochodzących ze wszystkich krajów i ze wszystkich epok. Największą atrakcją wystawy był „cent” Gwinei angielskiej, którego niezmiernie ciekawe dzieje godne są uwagi wszystkich filatelistów świata.

W polowie ubiegłego stulecia grupa uczniów amerykańskich szkół średnich przesała zbiór marek kupcom europejskim. W jednej z licznych paczek znalazła się marka barwy czerwonej, brudna i wytarta, której nikt nie znał, zwłaszcza, że nie była ona przytoczona w żadnym katalogu. Trafił chiał, że dostała się ona do rąk wielkiego niemieckiego zbieracza znaczków pocztowych, Filipa von Ferrara, który ominił ją na 600 marek i zaznaczył ją w katalogu. Oczywiście, od razu zaczęto poszukiwać we wszystkich krajach innych jeszcze egzemplarzy marki tego samego typu, wszelkie jednak poszukiwania okazały się daremne. Marka stanowiła, wedle określenia fachowców, „unicum”.

Von Ferrar mieszkał stale w Paryżu. Po jego śmierci bogaty zbiór filatelistyczny nie mógł przetrwać, jak by było w tym czasie wybuchła wojna światowa i rząd francuski nalozył sekwestr na cudowny zbiór maleńkich kolorowych kwadraczków, posiadający wartość wielomilionową. W r. 1923 zbiory te zostały sprzedane na publicznej licytacji, która zgromadziła amatorów z całego świata, żądnych zdobycia rzadkich okazów.

Oczy wszystkich zwrócone były głównie na ową jedyną markę Gwinei angielskiej. Król angielski, szczególnie rozmiłowany w kolekcjonowaniu marek, robił wszelkie możliwe wysiłki, aby nabyć ową niezwykłą okaz, ubiegł go wszelako pewien bogaty Amerykanin, który zapłacił za unikat 250.000 franków.

Na obecnej wystawie filatelistycznej w Berlinie mogli amatorzy z całego świata zobaczyć wzrok widokiem cennego okazu, stworzonego dniem i nocą przez agentów policyjnych. R. C.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Najbardziej niezwykła sytuacja.

Znamienne oświadczenie premiera francuskiego.

PARYŻ 9 X (Pat) Na odbytym wczoraj bankiecie stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej premier Tardieu nie chciał mówić o polityce, oświadczył jednak co następuje: Powiem panom jednak, że sytuacja obecna jest najbardziej niezwykła ze wszystkich, jakie zdarzyły się od 50 lat.

Zaczepka czy obawa.

Nota sowiecka do rządu mukdeńskiego.

MOSKWA, 9 X. (Pat). (Tass). W związku ze wzmagającą się aktywnością oddziałów białogwardyjskich w Mandżurji konsul generalny Z.S.S.R. w Mukdenie doręczył Ciang-Su-Langowi notę rządu sowieckiego. Nota stwierdza, iż władze chińskie nie wypełniają swych zobowiązań, przyjętych w układach, zawartych w Pekinie, Mukdenie i Chabarowsku. Rząd sowiecki domaga się przeprowadzenia niezwłocznej demobilizacji oddziałów

białogwardyjskich, wysiedlenia ich członków z Mandżurji, rozwiązania organizacji antysowieckich przy jednoczesnym zarządzeniu konfiskaty ich majątku, aresztowania i wysiedlenia ich kierowników, zwolnienia ze służby tak Chińczyków, jak i Rosjan, będących członkami organizacji białogwardyjskich, oraz położenia kresu kampanii antysowieckiej, prowadzonej przez prasę białogwardyjską w Mandżurji.

Mironescu otrzyma poparcie.

BUKARESZT, 9 X. (Pat). Zarząd narodowej partii chłopskiej zebrał się w celu dowiedzenia się o rezultatach audjencji Maniu, Michalake, Iuniana i Mironescu u króla w celu rozważenia sytuacji, która się wytworzyła z chwilą powierzenia Mironescu misji utworzenia nowego gabinetu.

W zebraniu wzięli także udział przewodniczący organizacji z całego kraju. Zebrani jednomyślnie stwierdzi-

li konieczność istnienia systemu ciągłości, opartego na obecnej większości parlamentarnej i na porozumieniu pomiędzy monarchją i narodową partią chłopską w sprawie programu i metod pracy.

Powierzenie Mironescu misji utworzenia nowego rządu powitane zostało przez zebranych z uznaniem. Nowemu rządowi postanowiono udzielić poparcia.

Odpytyw z Niemiec zagranicę złota.

BERLIN, 9 X (At). Bank Rzeszy podniósł wczoraj stopę dyskontową z 4 do 5%. Nieoczekiwana decyzja banku wywołała stale wzrastającym zapotrzebowaniem dewiz

zagranicznych i niepokojącym odpyływem złota i dewiz zagranicę. Od czasu ostatnich wyborów do Sejmu Rzeszy odpyływ złota i dewiz zagranicznych wywiózł 600 mil. marek.

Groźny pożar.

STANISŁAWÓW, 9 X. (Pat). Onegdaj w nocy pożar w budynku folwarcznym w Lubomirskiego. Pożar powstał od iskry z lo-

komobilii polowej podczas młócenia zboża. Spłonęły trzy szopy oraz spichrz, wszystkie ze zbiorami. Szkody wynoszą 100 tys. zł.

Uchwały wielkiej rady faszystowskiej.

RZYM, 9 X. (Pat) Na drugim posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej powzięto decyzję co do utworzenia drużyn bojowych, które będą się składały z młodych ludzi od 12 do 21 lat. Następnie minister spraw zagranicznych Grandi złożył sprawozdanie o polityce zagranic-

nej. Wielka rada uchwalała porządek dzienny, aprobując całkowicie sprawozdanie ministra i potwierdzając decyzję w doniesieniu sprawie parytetu morskiego z Francją, głoszącą, że Italia nie może przyjąć porozumienia, które nie ustali poprzednio zasady parytetu.

Ruch powstańczy w Brazylii.

NEWY YORK, 9 X. (Pat). Powstańcy brazylijscy donoszą o powodzeniu ruchu rewolucyjnego we wszystkich stanach na północ od Pernambuco. Straty powstańcy przy zajęciu

miasta Pernambuco wynosiły 150 ludzi. Rząd wysłał do Pernambuco statek wojenny z posiłkami wojskowymi celem odebrania miasta powstańcom.

Sukcesy rewolucjonistów brazylijskich.

NEWY YORK, 9 X. (Pat). Z frontu brazylijskiego donoszą, że 4 samoloty wojskowe, wysłane do zombardowania miasta Belo Horizonte, przylądki się do powstańców. Również w Natalu przeszło na stronę pow-

stańców 6 samolotów wojskowych. Donoszą z Para, że policja i marynarka, znajdując się po stronie rządu związkowego, weszły w kontakt ze zwolennikami oddziałami wojska w Para i zaczęły je ostrzeliwać.

Atut dla rewolucji.

BUENOS AIRES, 9 X. (Pat). Środki, przedsięwzięte przez rząd brazylijski, wywołały niezadowolnienie, które stanowi atut dla rewolucji.

Sytuacja w San Paulo pozostaje nadal niejasna. W Bahii tłum zdemolował jedno z przedsiębiorstw. Prezydent republiki postanowił przeciwstawić się ruchowi rewolucyjnemu z jak największą energią.

Katastrofalne powodzie i burze w Niemczech.

BERLIN, 9 X. (Pat). Z powodu obfitych opadów w ostatnich czasach wszystkie rzeki w całym Niemczech znacznie wzniosły się, szczególnie w okolicy Saary, gdzie przybrzość osiągnęła takich rozmiarów, iż cały szereg pól i łąk stanął pod wodą, a w niektórych miejscach zalane są całe ulice i partery domów.

Zegluga na Renie została wstrzymana. Hutla żelazna w Neuenkirchen znalazła się cała pod wodą. W kilku szkołach musiano przerwać naukę.

Do walki z katastrofą powodzi stanęły wszystkie straże ogniowe. Przybrzość rzek w Essen pociągnął za sobą już jedna ofiara, a mianowicie zginął syn burmistrza w Bernheim podczas próby otwarcia śluzy dla odprowadzenia gromadzącej się wody.

BERLIN, 9 X. (Pat). Silna burza przeszła w czwartek rano nad Śląskiem Niemieckim. We Wrocławiu i innych miastach wicher porwał dachy i powrywał drzewa z korzeniami. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Ołbrzymi pożar w Hanowerze.

BERLIN, 9 X. (Pat). Onegdaj w nocy około godz. 2-ej wybuchł w Hanowerze ołbrzymi pożar, którego łuna widoczna była w całym mieście. Głównym obiektem pożaru była fabryka przetwórcza galwanów, która nagłe zamieniła się w słup ognia.

Wkrótce potem zajęły się dalsze zabudowania sąsiednich fabryk, stanowiących cały blok zabudowań.

W pół godziny po wybuchu pożaru spłonęło 5 budynków. Wicher rozniósł ogień z siłą na do opowania, wobec czego akcja wszystkich zaalarmowanych oddziałów straży ogniowej była niemal bezskuteczna. Dopiero około godz. 4-ej spadł ulewny deszcz, który zapobiegł szerzeniu się ognia.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
Opatowska 5.

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„HELIOS”
Wilno, Wileńska 38.

DZWIĘKOWE KINO
„HOLLYWOOD”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Kino-Teatr
„LUX”
Mickiewicza 11.

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

Nowo otworzony
KINO TEATR
STYLOWY
ulica Wielka 38.

Ziemia obiecana

Impenująca wirja życia
lód, kiego w g. słynnej pow.
Wt. St. Reymonta.
W rol. gł.: Jadwiga Smosarska, Marja Gorczyńska, Marja Modzelewska, K. Junosza-Stepowski, St. Gruszczyński, L. Solski i Wt. Grabowski. Rzeźba dzieje się w Łodzi, jej okolicach i maj. ziem. w Łowickim. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następný program: „Krzyk życia”.

W rol. gł.: Jadwiga Smosarska, Marja Gorczyńska, Marja Modzelewska, K. Junosza-Stepowski, St. Gruszczyński, L. Solski i Wt. Grabowski. Rzeźba dzieje się w Łodzi, jej okolicach i maj. ziem. w Łowickim. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następný program: „Krzyk życia”.

Pieśniarz gór

Dziś! Super-przebież dźwiękowy! 100% dźwięków. Cały film w naturalnych kolorach. Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Tylko na 1 szys seans balkon 80 gr., parter 1 zł. Początek o godz. 3.30, ostatni seans 10.30.

Biała księżna z Moskwy

Dziś! i dni następnych. Wielka premiera najwybitniejszego sielgiera sezonu p. t. Tragedja z życia Rosji przed wybuchem wielkiej wojny. Wstrząsający dramat erotyczno-milosny w 10 aktach. W rolach głównych: Pola Negri, Norman Kerry i Paul Lucas. Bortata wystawał Arcyrolakawa treść! Następný program „Ludzie podziemi”.

Podwójne życie

Dziś! Czarująca Pola Negri i znakomita Olga Baklanowa odzwierają świetną rolę w przejmującym obrazie p. t. Dramat w 10 ciu aktach. Początek o godz. 4-ej, w dni świąteczne o g. 1-3. Ceny od 40 gr.

Uroda życia

Dziś! Najgłośniejszy przebież Polski 1930 r. ze złotych serji Kierownictwo literackie Tad. Konczyc. W rolach głównych: Nora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Sam-borski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Dalma i Inne.

LUDZIE BEZ PRAW

Dziś! Wielki niebywały podwójny program! Pierwszy raz w Wilnie! Wybitne artystyczne arcydzieło p. t. Potężny dramat w 12 akt. z epoki panowania Carycy Katarzyny Wielkiej oraz dzieje Pugaczowa. W r. g. Jakowlewa, Stepanow i inni artyści Moskiewskiego teatru. — Nad program: Arcyżabawa i pikantne dzieje i przesyłki matronek doby obecnej p. t. Zaginiona żona, komedia-farsa w 10 aktach. W roli głównej Marry Kid.

FILIP MACDONALD.

Miłość detektywa.

Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Gethryn zdumiał się.
— Jeżeli nie nie ukradł, dlaczego w takim razie nie zaalarmował całego domu, że pan Hoode nie żyje?
— Nie wiem, proszę pana. Tak byłem przerażony... a stary Poole kichał i kaszlał ciągle i głowę miał na kolanach. I wiedziałem, że mnie nie widział. Uciekłem, żeby nie myśleć... a im dłużej myślałem, tem byłem pewniejszy, że nie mogę nie mówić... Nie moge... Teraz, proszę pana, widzę, że to było bardzo głupio... Bo przecież nie zleżo nie zrobiłem. Ale że szedłem... kras... kryłem się... to zdawało mi się, że wszyscy odrzuć zrobiać ze mnie morderce. Tem bardziej, że nigdy o tej porze nie chodziłem do gabinetu. Chyba mnie pan teraz rozumie?
— Rozumiem — odrzekł Gethryn. — Widzę jednak prztem, że jesteś głupi, żeś nie zaalarmował odrzuć całego domu i głupi, żeś nie umiał u-

trzymać tajemnicy do końca, jeżeliś już postanowił nie nikomu nie mówić. Małe oczki Belforda otworzyły się szeroko.
— To i pan... przeciw mnie? Pan mnie podejrzewa... myśli, że jestem zbrodniarzem?
— Gethryn potrząsnął głową.
— Niekoniecznie. Zbyt wyglądasz na winnego, żeby to mogło być prawdą. Przypałam cię teraz, bo nie lubię, jak kto podsłuchuje i dlatego, że wszystko, co jest choć trochę tajemnicze w tym domu, interesuje mnie bardzo.
— Może i jestem głupi — zawołał Belford pośpiesznie, lecz z pewną ulgą — ale lepiej mi teraz na sercu, kiedy zrzucicie mi to sumienia. Naprawdę, proszę pana! Powtarzałem sobie ciągle, że przecież nie zleżo nie zrobiłem, a przecież sumienie mnie gryzło. Już wczoraj miałem panu powiedzieć, ale jakoś zeszło, a potem przestraszyłem

się znowu i miałem uciec, ale mnie pan przypałam. — Mileżał znow przez chwilę, a potem wybuchnął: — pan Travers nie zrobił tego, proszę pana. On nie mógł nigdy zrobić tego! Pan wie o tem?
— Gethryn wiedział, ale chciał z tej spowiedzi wyciągnąć coś ważniejszego, chociaż nie miał zbyt wielkiej nadziei.
— O której godzinie — zapytał z udaną obojętnością — byłeś w gabinecie?
— Aby tylko wszedłem i wyszedłem — raz dwa, proszę pana, a kiedy wchodziłem zpowrotem na schody, na zegarze było pięć po jedenastej — pamiętałem doskonale. Nie patrzyłem u myślnie na zegar, ale jakoś zobaczyłem i zapamiętałem.
— Gethryn z trudem powstrzymał się od wyrażenia zadowolenia.
— Dziękuję ci — i wstał z pnia. Belford skoczył.
— Jak to?.. Pan odchodzi?
— Gethryn skinął głową.
— A co pan zrobi... ze mną?
— Gethryn popatrzył na niego łaskawie.
— Nic.
— Belford otworzył usta.

— Nic? Nic?... Ale...
— Otóż, mój Belfordzie, postaram się, żebyś nie miał z tego powodu żadnego kłopotu. Powiedziałeś mi pewną ważną rzecz, przy której całe twoje zmartwienie jest nieczem. Stwierdził, że nie mógł nigdy zrobić tego! Pan wie o tem?
— Chuda twarz lokaja rozjaśniła się uśmiechem. Gethryn patrzył nań ciekawie. Mówiąc do niego, nie jak do służącego, lecz jak do człowieka, nie dojrzał już w jego twarzy służalczej przebiegłości. Wydał mu się wcale miłym chłopcem.
— Poklepał go po ramieniu i skierował się w stronę domu. Zaledwie uszedł kilkanaście kroków, przystanął, obrócił się na pięcie i ruszył zpowrotem.
— Belford siedział znow na pniu, z twarzą ukrytą w dłoniach. Gethryn stanął i patrzył.
— Co ci jest? — zapytał.
— Lokaj opuścił ręce i z okrzykiem zerwał się z miejsca.
— Przep... przepraszam pana... Pan... ja...

— Spokojnie, bracie, spokojnie. Nie denerwuj się.
— Belford chciał przemówić, nie mógł i zwiesił głowę.
— Coś cię gnębi — rzekł Gethryn.
— Co takiego? Pieniądze?
— Belford kiwnął głową.
— Tak proszę pana, — wyjąkał. — Moja żona... bardzo chora... była... i jest jeszcze. Miałem prosić pana, żeby mi poratował... ale jak przyszło co do czego... nie mogłem. I dlatego właśnie... miałem... wziąć... Miałem go poprosić... naprawdę proszę pana... miałem prosić, ale wiedziałem, że odeśle mnie do pani... a to na nie by się nie przydało. Widzi pan... dziewczyna była tu w służbie, zanim żęśmy się po-brali... i... proszę pana... i... teraz... ro-dzi... pan rozumie... ja... nasz...
— Urwał i popatrzył błagalnie.
— Nie możemy żyć bez siebie... — kończył — i tak strasznie patrzeć, jak ona taka chora...
— Ile ci potrzeba? — Gethryn sięgnął po portfel. — Tymczasem masz dwadzieścia. Jutro dam ci więcej. A teraz, chłopcze, uspokój się na miłość boską! Dodaj ostro.
— Belford zadrżał. Ostre rysy zmieniły się tak dziwnie, że przykro było

patrzeć. Na wdzięczność ludzką często jest bardziej przykro patrzeć niż na złe uczucia.
— Gethryn wcisnął mu w rękę pieniądze i odszedł.
— Belford stał w miejscu. Usta jego poruszały się bezwiednie. Pieniądze szeleściły w palcach. Podniósł głowę i patrzył błędnym wzrokiem na ścieżkę, majaczącą między drzewami.
— Boże! — i po smutku! To ci dopiero człowiek!
— Gethryn przeszkakiwał stopnie tarasu po trzy naraz. Zadowolenie wszakże krótko trwało i zanim doszedł do domu, w sercu miał rozpacz. Zabawa w detektywa jest istnem szaleństwem. Czyż taki dzień jest dzisiaj, z tem czystem, gorącym powietrzem, z tą seną ocieplenią, z tym wonnym wie-trzykiem, nie jest stworzony na to aby go spędzić u nog ukochaney? Czyż taki dzień nie jest przeznaczony na gorące, palące jak słońce pocałunki? Wzdrygnął się i roześmiał gorzko.
— Sentymalny osioł — szepnął.
D. c. n.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCE

Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.
Nowy, wielki, dobry wybór Szkółki Mozelewskie przy Kolonii Wileńskiej
WILNO, Zawalna 6, m. 2. Ceny przystępne.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Julian Mośecki, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr 25 m. 10, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 października 1930 r., o godz. 12 rano w osadzie Olkieniach, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Daniela Rybaka majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego oszacowanego na sumę 510 zł, na zaspo-kojenie pretensji Salomona Reinsza na sumę 500 zł z 1/2 % i kosztami.
2003/V1-905 Komornik Sądowy J. Mośecki

Rutynowana Maszynistka z praktyką biurową i kancelaryjną z własną maszyną 686
poszukuje stalego lub dorywczego zajęcia.
Wiadomość: ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 43.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?
Zgubiony kwit lombard. (Białopala 1) Nr 73258 ulewająca się. 910

Doktor Blumowicz
Choroby weneryczne, skórno i moczopłciowe.
Wielka 21, tel. 9-21, od 9-1 13-8 W. Z. P. 20. 911-10

1.000
I więcej dolarów pożyczymy na pewne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowe-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 908-2

Zupełnie darmo
pośredniczymy w ułokowaniu sum 100% zabezpieczonych Wileńskie Biuro Komisowe-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 907-2

Uzdolniony buchalter-bilansista
PO-ZUKUJE POSADY. Adres: Szkapłerna 37-4

PARCELE

6 i pół ha z zabudowaniami położoną za lasem Antokolskim, sprzedam natychmiast. Do kupna potrzeba gotówki 3 tys. zł. Wiadomość: Plackowski wila „Podzamcze” w Ciełtniku. 870

FOLWARK

obszaru 50 ha dobrej gleby, w dobrym punkcie przy trasie, do sprzed. niedrogo z długim bank. Wileńskie Biuro Komisowe-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 906 1

KURJER WILBNSKI

Spółka z ogr. odpow.

DRUKARNIA

INTROLIATORIA

„ZNICZ”

Wilno, Św. Józefa Nr 1. Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Popierajcie przemysł krajowy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 90. Czynna od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. w wtorki i piątki. Redaktorzy działów gospodarczego przyjmują od godz. 6-7 wiecz. w wtorki i piątki. Redakcja nie zwrotna. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80,780, Drakomata — ul. Ś. to Józefa 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z adresem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zegarnik 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., kronika reż. — 10 gr., za tytuł — 100 zł za pierwszą linijkę, ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za tytuł. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabliczkowe — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, za grzebanie — 100% drożej, za grzebanie — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za smaczek dozwolony 20 gr. Ustawa ogłoszeń 6-10 linijowa, za tekstem 10-15 linijowa. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminów druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” A. A. z ogr. odp.

Druck „Zukunft”, Wilno, ul. Ś. to Józefa 1, telefon 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Antoni Własiewicz

